TYGODNIK BIALSKI

Pismo zorganizowanych robotników i małorolników
wydawane przez „Powiatowy Związek gospodarczy“ w Białej.

Ogłoszenia od wiersza petitowego 80 h. Wychodzi na każdą niedzielę. Ogłoszenia od wiersza petitowego 80 h.

Cena 30 h. Redakcya i Administracya pisma: Biała: „Związek gospodarczy“ Nowy Rynek. Cena 30 h.

Nr. 11. || Biała, dnia 16 marca 1919. || Rok 2.

Nękanie ludu przez władze.

Mąka państwowa rozdzielana w gminach wynosi ledwie funt a nawet i $^1/_2$ funta na głowę (w mieście Białej rozdziela Starostwo 1 klg. na głowę) a z tego wyżyć nie podobna. Przy tak małej racyi lud musi ginąć. Wędrują tedy żony i dzieci robotników bialskich do powiatu wadowickiego, by choć za paskarskie pieniądze zakupić trochę zboża. Zbiedzony wyzyskany lichwą lud roboczy bialski wydaje ostatnie oszczędności, sprzedaje ostatnie sprzęty by siebie i rodzinę ratować od śmierci głodowej. I gdy ci biedni tułacze natrapiwszy się wracają do domu ucieszeni, że zaniosą wygłodniałym dzieciom trochę chleba, napotykają w Andrychowie na władzę, która bez litości zabiera tym biedakom drogo kupione zboże a temsamem rabuje nadzieję ratowania dzieci od głodu. Niedawno zabrano 17 proletaryuszom z Buczkowic — każdemu z jakie 6 miarek zboża a w ostatnich dniach robotnikom zamieszkałym w Mesznej.

Po wielu prośbach zwracają tym ludziom maksymalne ceny tj. coś około 18 koron za miarkę, gdy ten robotnik utrapiwszy się kilka dni zapłacił za miarkę 35 do 40 koron.

Czy to nie kpiny z biedy ludzkiej. Gdy lud bezrolny woła z rozpaczony, że ginie i domaga się od władzy by wielkorolnikom odbierała zboże po maksymalnej cenie tak, żeby lud bezrolny mógł otrzymać mąkę od rządu po cenie maksymalnej to władza zatyka sobie uszy. Władza nie widzi i nie słyszy jak rolnicy sprzedają handlarzom żydowskim i katolickim po cenach paskarskich zboże, władza nie widzi jak wywozi się zboże po lichwiarskich cenach dla bogatych, ale wtedy — gdy lud roboczy, nie otrzymawszy mąki państwowej, odbywa wędrówki i kupuje dla ratowania życia niezbędne artykuły, to wówczas władza otwiera na oścież oczy, strzyże uszyma i przypomina sobie maksymalne ceny na to, by robotnika do reszty obrabować.

Czy władze nie czują, że postępowaniem takiem doprowadzają lud bezrolny do rozpaczy? Czy nie widzą, że urabiają podatny grunt dla bolszewizmu? Przecież rzeczą władzy jest starać się o biednego bezrolnego tj. dać mu mąkę tanio a nie przeciwdziałać, to znaczy odebrać mąkę wtedy, kiedy biedak wśród utrapień sam się o nią i to za drogie pieniądze postarał.

Proletaryusze powiatu bialskiego łączcie się! Przystąpcie wszyscy do konsumów i razem w związku konsumów będziemy prowadzić walkę łącznie z proletaryatem krakowskim, wielickim, chrzanowskim, który również w konsumach się organizuje, by dla ludu roboczego bezrolnego w pierwszym rzędzie, to znaczy przed bogatym dostarczoną została mąka państwowa po cenach maksymalnych i to w ilości wystarczającej a co najmniej w ilości 1 klg. 40 dkg. tygodniowo na głowę.

Należy walczyć o to, by mąka poznańska i amerykańska rozdzieloną została bezpośrednio przez związki konsumowe ludności bezrolnej a bogacze niech kupują po paskarskich cenach, skoro władze nie są w stanie wielkim rolnikom zboża po cenie maksymalnej odbierać. Nasze hasło:

Mąka państwowa dla ludności bezmajątkowej, bezrolnej, mąka paskarska dla bogaczy.

Bezstronność Dr. Seidlera.

Piszemy na innem miejscu o tem, że Dr. Seidler pod wpływem przeciwników Ligi Kobiet odrzucił pomoc p. Domanusowej, mającą na celu szybsze załatwianie zasiłków dla biednej ludności. Ludność zapamięta sobie tę życzliwość pana Dra. Seidlera.

My zaś zapytujemy obecnie p. Dra. Seidlera jako dotychczasowego kierownika aprowizacyi czemu nie okazał tej wrażliwości wówczas, gdy w ostatnim tygodniu przed wyborami dał Szczyrkowi 2 worki mąki więcej tak, że p. Braszka mógł się pochwalić, że to się stało za jego prośbą i faktycznie uzyskał za tę mąkę głosy na kandydata do Sejmu i oderwał głosy socyalistom, albo czemu p. Dr. Seidler nie okazał tej wrażliwości przed tygodniem, gdy na samą interwencyę księdza z Porąbki odebrał konsumowi bez jakiegokolwiek powodu i komitetowi aprowizacyjnemu rozdział cukru dając cukier na żądanie księdza kółku, choć to Kółko jeszcze nie zaistniało.

Zapytujemy dalej na jakiej zasadzie otrzymuje ks. Mączyński po 3 beczki nafty **bezpośrednio ze Starostwa**, skoro dla wszystkich mieszkańców Lipnika otrzymuje przydział zarząd gminny aprowizacyjny. Czemu mają protegowani przez ks. Mączyńskiego dostać podwójne lub potrójne porcye? Jak długo to protegowanie ks. Mączyńskiego, pp. Czarneckiego i Braszki ze strony Starostwa będzie trwało?

Protestujemy przeciw temu, by organa Starostwa nadużywały swej władzy i środki zapotrzebywania przeznaczone dla wszystkich bez wyjątku w równych częściach wydawało protegowanym we wyższej racyi nad innych.

Te stosunki, które panowały za rządów Dra. Seidlera muszą ustać, bo robotnicy na takie traktowanie dłużej nie pozwolą.

Do posłów socyalistycznych apelujemy, by się tą sprawą zajęli.

Kto wiatr sieje, zbiera burzę, a trzeba pomiętać, że klasa robotnicza miała potężniejszych wrogów jak n. p.

cesarza Wilhelma i dała sobie z nimi radę, dlatego też ani ks. Mączyński ani p. Dr. Wilhelm Seidler praktykant konceptowy przy Starostwie w Białej nie wstrzymają ruchu wyzwoleńczego klasy robotniczej powiatu bialskiego.

Ze Sejmu.

Na posiedzeniu 5. marca omawiano nagłe wnioski: posła Wojdyły o dostarczeniu rolnikom nowozów sztucznych — tow. Arciszewskiego o wprowadzenie 3ciej zmiany roboty w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Wnioski te odesłano do komisyj.

Minister skarbu Englich podał nagły wniosek w sprawie **przymusowej pożyczki państwowej, w sprawie podatku od pieniędzy papierowych, które mają być ostemplowane** i w sprawie ograniczenia dowozu pieniędzy niemieckich, austryackich i rosyjskich do Polski. Wniosek ten, po uchwaleniu nagłości — odesłał Sejm do komisyi skarbowej.

Nadto omówiono i odesłano do właściwych komisyj: wniosek posła Daszyńskiego **w sprawie rzekomej umowy ukraińskiej z koalicyą w której oddać miano Galicyę aż po San Ukraińcom** — wniosek posła Witosa w sprawie aresztowania posła Szmigla **a więc naruszenia nietykalności poselskiej** i kilka innych. Minister sprawiedliwości wyjaśnił, że posła kazał telegraficznie zaraz uwolnić a odnośny sędzia oddany zostanie pod sąd.

Na następnych posiedzeniach **przyjęto ustawę o poborze rekruta** roczników 1896, 97, 98, 99, 1900, 1901 — **na obszarze byłego Królestwa kongresowego**, ustawę **o przymusowem wydzierżawieniu ziemi leżącej odłogiem**. Przytaczamy ją na innem miejscu. — Wreszcie ustawę postanawiającą, że **papiery (asygnaty) pożyczki państwowej mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne** (porękę państwową), czyli mogą być używane dla umieszczenia kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacyi publicznych, kaucyi cywilnych i wojskowych i dla wymiany na inne papiery wartościowe z bezpieczeństwem pupilarnem.

Uchwalono nagłość wniosku p. Putka o **ustanowienie przymusowego zarządu dobrami arcyksiecia Salwatora Habsburga** w powiecie wadowickim — i wniosek nagły Ludowców i P. P. S., wzywający rząd do natychmiastowego zajęcia się **poprawą bytu materyalnego służby folwarcznej**.

Główna praca posłów przeniosła się do **Komisyi**, które przegotowują projekty ustaw i dopiero po przyjęciu ich w Komisyi przedkładają pod obrady Sejmu.

Biuro sejmowe przedłożyło posłom kwestyonaryusz — podług którego zestawiano statystykę posłów podług klubów politycznych (stronnictw) i zawodów. Podajemy tę statystykę naszym czytelnikom bo daje ona nam obraz sejmu:

Ugrupowania partyjno-klubowe:	Ilość posł.	Proc. ogółu posł.
Zw. Sejm. Lud..Narod.	108	32,4
Pol. Str. Lud. (Thugutowcy)	69	20,7
Grupa Witosa	40	12,0
Grupa P. P. S.	32	9,6
Pol. Zjedn. Lud. (ks. Bliziński)	29	8,7
Narod. Zw. Robotn.	16	4,8
Grupa Pracy Konstyt.	12	3,6
Żydzi	9	2,7
Niewiadoma przynal. part.	18	5,4

Stan społeczny posłów.

Rolników	129	38,7
Robotników	18	5,4
Rzemieślników	14	4,2
Właścicieli ziemskich	14	4,2
Publicystów, literat. i dziennik.	17	5,1
Urzędników	17	5,1
Kupców i przemysłowców	9	2,7
Lekarzy	6	1,8
Inżynierów	10	3,0
Księży	23	6,9
Prawników	27	8,1
Profesorów	10	3,0
Nauczycieli szkół średn.	19	5.7
Nauczycieli ludowych	6	1,8
Innych wolnych zawodów	14	4,2

Kobiet w Sejmie jest 5 i stanowią one 1,5 proc. ogółu posłów.

Z konferencyi pokojowej.

Obrady toczą się około niezmiernie wrażliwych spraw, bo ustalenia granic państw. Dla spraw polskich istnieje osobna komisya, która porozumiewa się stale z wysłaną do Polski delegacyą czyli misyą koalicyjną, badającą na miejscu głównie kwestye granic Polski. Obecnie ustalić miano sprawę Gdańska, którego Niemcy nie chcą Polsce odstąpić, choć stary to polski port przy ujściu Wisły do morza Bałtyckiego — ale Niemcy sztucznie go sprusaczyli przez osiedlanie tam Prusaków i dzisiaj twierdzą, że to czysto niemieckie miasto.

ZWIĄZEK LUDÓW. Na jednem z posiedzeń konferencyi odczytał Wilson przyjęty jednogłośnie przez komisyę projekt Związku Ludów i wygłosił przemówienie z którego charakterystyczne wyjątki przytaczamy:

Mówiąc o jedności woli sprzymierzonych w tworzeniu „Ligi“ prezydent powiedział:

„Nie sądzimy, żeby jakakolwiek siła w świecie mogła się oprzeć tej jedności i żeby jakikolkiek naród ośmielił się jej przeciwstawić“.

„Gdyśmy dyskutowali wspólnie nad sprawą przedstawicielstwa narodów w tych ciałach, jakie zamierzaliśmy stworzyć, zdawaliśmy sobie sprawę z uczucia, jakie nas ożywiło, a które jest rozpowszechnione w całym świecie; byliśmy przeświadczeni, że **świat nie będzie zadowolony, gdy jego kierownikami zostaną oficyalni przedstawiciele rządów**. Gdyby w tej wielkiej organizacyi byli tylko oficyalni reprezentanci albo urzędnicy, ludy nie miałyby pewności, że pewne błędy, jakich ci oficyalni przedstawiciele nie zawsze mogli uniknąć, nie powtórzą się znowu.

Rozumieliśmy, iż koniecznością jest, żeby ten wielki organ mógł w istocie reprezentować wielką masę ludów świata. Jesteśmy tu rzeczywiście mandataryuszami 1.200 milionów ludzi. Oni nie mogą się zebrać, nie jest to rzeczą możliwą, żeby byli reprezentowani w sposób ścisły i bezpośredni. Gdyby jednak tylko rządy ujęły ich sprawy w swoje ręce, czyż byliby oni dostatecznie reprezentowani?

Trzeba otworzyć drzwi różnym przedstawicielom, którzy dają większą rękojmię opinii publicznej, iż będzie ona wysłuchana, niż oschły i wyłączny system oficyalny.

— — — — — — — — — — — — — — —

Mamy zaufanie do wielkiej potęgi opinii publicznej, tej siły jasności, która oświetla to wszystko, co w ciemnościach może się zatruć jadem; intrygi i złowrogie, niecne zamiary zostaną zniszczone siłą światła i jednomyślnem potępieniem świata.

A jeśli to nie wystarczy, przewidzieliśmy, użycie siły, tę wszakże odrzucamy na dalszy plan.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Mocarstwa, którym zamierzamy powierzyć mandat Ligi narodów, są temi, które złożyły już dowody, powołane do jego opracowania w duchu wysoce humanitarnym.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Ta wojna, która miała okropne rezultaty, doprowadziła również do wyników bardzo wielkich i pięknych. Zbrodnia została pokonana, ludy zostały jeszcze raz, więcej niż kiedykolwiekbądź przekonane o wspaniałości i mocy prawa . . . .

Zasady przyjęte w projekcie Związku Ludów — podamy w przyszłym numerze, bo są uchwały to mające zmienić dotychczasowy porządek świata.

Krecia robota.

P. Domanusowa, prezesowa Ligi kobiet w Białej przychodziła z pomocą biednym kobietom zorganizowanym w Lidze, którym bezprawnie zastanowiono wypłatę zasiłku wojskowego lub amerykańskiego. Ze wszystkich kół Ligi z powiatu przychodziły kobiety ze żalami do lokalu Związku a p. Domanusowa godzinami całemi badała i spisywała słuszne zarzuty a potem w biurze zasiłkowem u referenta p. Dra Seidlera sprawę przedstawiała. I w ten sposób we wielu wypadkach biednym kobietom się pomogło, zaoszczędziło się im chodzenia i wystawiania. P. Domanusowa podejmywała się tej ciężkiej pracy zupełnie bezinteresownie a p. Dr. Seidler chętnie udzielał wyjaśnień — wychodząc z tego założenia, że ma teraz do czynienia tylko z jedną osobą i że oszczędza się pracy, bo wszystko jest zebrane i spisane. Nagle przed kilku dniami p. Dr. Seidler oświadczył, że nie będzie przyjmował od p. Domanusowej wykazów, niech kobiety same do niego przychodzą. Więc znowu będzie wędrówka jak dawniej, będą kobiety chodzić dniami i tygodniami nadaremno, będzie się je posyłać od Anasza do Kajfasza a tymczasem będą się kobiety razem z dziećmi głodzić.

Skąd ta nagła zmiana?

Starosta, do którego udano się o wyjaśnienie odpowiedział, że u p. Dra Seidlera żalili się działacze społeczni a więc w pierwszym rzędzie pewnie ks. Mączyński, że przez taką bezintęresowną pracę dla biednej ludności p. Domanusowa zasłuży sobie na uznanie ludności a przez to inni działacze będą pokrzywdzeni.

Na to odpowiedź:

Któż przeszkadza n. p. ks. Mączyńskiemu, żeby taksamo zorganizował poradę bezpłatną i ludziom biednym pomagał. A jeżeli tego nie chce robić, to jakim prawem śmie przeszkadzać innym, którzy się tej roboty podejmują? Ks. Mączyński ma i tak dosyć sposobów zyskania sobie ludności a zwłaszcza przyciągania młodzieży obojga płci przez urządzanie ciągłych zabaw i tańców przy automacie. Liga go w tem nie naśladuje i naśladować nie chce. Niechże tedy Lidze nie zazdrości spokojnej i użytecznej pracy dla biednej ludności. Zaś p. Dr. Seidler może byłby mniej wrażliwy na tego rodzaju wpływy i życzenia — i jako urzędnik działał szybko i sprawnie w interesie ludności. Tego wymaga od polskiego urzędnika polski Sejm, trzeba tylko raz zrozumieć, że już minęły c. k. czasy i c. k. załatwienie spraw przez c. k. urzędników.

Endecka kanalia bialska woła „gwałtu policyi“ na socyalistów bialskich bo to „bolszewiki“.

W korespondencyi pod tytułem „smutny bilans“ umieszczonej w dzienniku polskim Nr. 27 z 5. marca br. denuncyuje szpicel endecki socyalistów jako bolszewików i woła żandarmeryę i policyę, by się mu wysługiwała w zwalczaniu socyalistów, którzy przeszkadzają endecyi w opanowaniu powiatu i wprowadzeniu teroru endeckiego. Szpicel pisze: „Agitatorzy płatni przez znane partye szerzą w powiecie bezkarnie bolszewizm, bolszewizmem wieje szmata „tygodnik bialski“ i plwa na wszystko co polskie i narodowe (vide artykuł o powstaniu z r. 1863) a komisaryat wszystkiemu przypatruje się ze spokojem“.

Kanalia endecka twierdzi, że agitatorzy płatni „przez znane partye“ (?!) szerzą w powiecie bolszewizm. (Tchórz nawet nie ma odwagi podać, że mówi o socyalistycznej partyi.) Wzywamy denuncyanckiego korespondenta by podał jacy to agitatorzy i co mówią na zgromadzeniach i przez co szerzą w powiecie bolszewizm.

Wzywamy szpicla i oszczercę by podał z „tygodnika“ ustępy z artykułów, w których „Tygodnik“ plwa na wszystko co polskie i narodowe.

Dusza policyjno-żandarmska domaga się kary, więc kryminału, może kuli i szubienicy na socyalistów za przemawianie na zgromadzeniach. Taką ma być Polska ludowa wedle recepty endeckiej. Nie wątpimy, że endecy, gdyby przyszli do rządów w Polsce, toby przeciwników politycznych skuwali, zamykali, wieszali, rozstrzelali a uzasadnienie proste: taż to bolszewicy. Endecya w Białej chciałaby komisaryat pchać w tym kierunku a ponieważ temu rozkazowi komisaryat jeszcze nie zupełnie się poddaje, to go endecya beszta, że „komisaryat wszystkiemu przypatruje się ze stoickim spokojem“.

A endecya w Białej to kliczka mała, grupująca się około p. Mikulskiego, dyrektora seminaryum T. S. L., pp. Sobocińskiej dyrektorki szkoły żeńskiej i nauczycielki p. Kulmatyckiej. Ta trójka przy pomocy kilku profesorów stara się wciągnąć do walki ze socyalistami i nauczycielstwo polskie i młodzież szkolną. W auli seminaryalnej odbywają się zgromadzenia antysocyalistyczne bądź to pod przewodnictwem p. Mikulskiego, bądź pod przewodnictwem p. Sobocińskiej.

Na zgromadzeniach takich rozlegają się głosy pod adresem przewodników socyalistycznych: „na szubinicę z nim, rozstrzelać ich, na latarnię itd.“.

Dzieci w szkołach z wiedzą pewnych nauczycieli czy nauczycielek rysują na tablicy szubienicę a na niej wieszają kierowników socyalistycznych. Na parkanach na drodze do szkół polskich wypisują niestworzone rzeczy i wstrętne wyzwiska na przewodników socyalistycznych.

P. Mikulski, dyrektor seminaryum we własnej osobie na zgromadzeniach w auli seminaryum rzuca wstrętne oszczerstwa na tow. Grossa i socyalistycznych członków komisyi delegowanej do wyszukania pochowanych artykułów niezbędnego zapotrzebowania a gdy skarcony za to „w tygodniku“ szuka w przesłanem sprostowaniu niezgrabnie się wykręcać przygwoździony na podstawie własnego sprostowania, by udowodnił twierdzone w sprostowaniu oszczerstwa pod groźbą publicznego napiętnowa-

nia, zdemaskowany milczy. Nauczycielka p. Kulmatycka w kuchni obywatelskiej głośno wywołuje z powodu zamierzonego strejku w Warszawie, że socjalistów trzeba wystrzelać bo to nie Polacy to nieludzie. Rozumie się, że endecyę boli to, że „Tygodnik", ten teror matadorów endeckich odsłania i piętnuje. Endecyi nie wystarczy to, że może młodzież szkolną deprawować, oszczerstwa na socyalistów rzucać, terorem grozić i to bezkarnie — jej to nie wystarczy. Endecya chce, żeby „Tygodnikowi" zakazać o tem pisać i dlatego woła żandarmeryę, policyę, wojsko, — komisarza P. K. L. by „Tygodnik" zawiesili, współpracowników aresztowali a najlepiej powiesili, bo skoro „Tygodnik" bezeceństwa endeków piętnuje to piwa na wszystko „co polskie i narodowe" i „wieje bolszewizmem". **Ostrzegamy władzę tj. komisarza rządu polskiego, komendę wojskową i żandarmeryę by się nie dały użyć za narzędzie ucisku we walce terorystycznej grupki endeckiej ze socyalistami.**

Przy ostatnich wyborach poł. powiatu bialskiego oświadczyła się za socyalistami, reszta ludności w powiecie jak żydzi i Niemcy a nawet Piastowcy choć tak Niemcy jak i Piastowcy na podstawie kompromisu głosowali na „6" nie są bezwzględnymi zwolennikami narodowych demokratów, a zwolennicy p. Braszki (kandydata ze „7" wyraźnie się przynależności do endeków wypierają Mimo to grupka endecka narzuca się całemu powiatowi na reprezentantkę, występuje wobec władz imieniem polskiej ludności w powiecie, prowokuje ustawicznie socyalistów, teroryzuje całą inteligencyę szczególnie nauczycieli, robi z gmachu szkolnego swój lokal agitacyjny, deprawuje młodzież szkolną a gdy socyaliści robotę tę piętnują i demaskują, woła do pomocy wojsko i żandarmeryę.

Robota endecko klerykalna już popchnęła żandarmeryę do zwalczania socyalistów na dawną modłę austryacką. Podporucznik Besz — dawniejszy wachmistrz żandarmeryi austryackiej kazał aresztować tow. Pająka górnika (inwalidę legionistę), którego zabrano z kolonii górniczej w Żebraczy, odprowadzono skutego do więzienia w Białej a stąd do Wadowic, gdzie wśród więźniów panuje tyfus plamisty za zgromadzenie konsumowe w Porąbce.

Tow. Pająk jest współpracownikiem „Tygodnika bialskiego" więc w żargonie endeckim „bolszewik". Wedle naszych informacyi aresztowanie tow. Pająka nie zostało zarządzone ani przez komendę wojskową lub Starostwo wzgl. Sąd lecz przez żandarmeryę bialską a mianowicie p. Besza. Czy p. Besz wie co to bolszewizm, skoro za podejrzywanie o bolszewizm obywatela we wolnej republikańskiej Polsce aresztuje? Rozgoryczenie wśród mas a zwłaszcza górników w Żebraczy jest nadzwyczajne.

Trzy tysiące górników w Dziedzicach na zgromadzeniu protestowało przeciw aresztowaniu. Endecya nie będzie się cieszyć z tego sukursu żandarmeryi bialskiej bo ściągnęła na siebie nienawiść górników śląskich.

Gratulujemy!

Teraz endecya bialska z p. Mikulskim na czele ma przeciw sobie nie tylko socyalistów bialskich lecz socyalistów i górników całego Ks. Cieszyńskiego.

Dodatkowo: **Tow. Pająk został przez Sąd wadowicki po przesłuchaniu i spisaniu protokołu wypuszczony na wolność w zeszłym tygodniu.**

Ujednostajnienie zaopatrzenia inwalidów w Państwie Polskiem.

Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie z dnia 7 lutego b. r. zostały ujednostajnione tymczasowo aż do ostatecznego uregulowania przez Sejm polski pobory inwalidów w całem Państwie Polskiem.

Na podstawie tego rozporządzenia rozróżnia się 5 kategoryi inwalidów według stopnia niezdolności do zawodu względnie do pracy wogóle:

Od 15 do 25 proc. włącznie V kateg. 25 marek miesięcznie; od 26 do 40 proc. wł. IV kateg. 35 marek miesięcz; od 41 do 60 proc. wł. III kateg. 50 marek mies.; od 61 do 80 proc. wł. II. kateg. 65 marek mies.; od 81 do 100 proc. wł. I. kateg. 80 marek miesięcznie.

Inwalidzi I. i II. kategoryi otrzymują dla swych rodzin następujące dodatki: na żonę (ślubną lub nieślubną) 20 marek, a na każde dziecko (ślubne lub nieślubne) 10 marek, najwięcej jednak 50 marek, o ile udowodnią, że ją utrzymywali przed wstąpieniem do wojska i o ile ta rodzina znajduje się w złych warunkach materyalnych.

Zasiłki będzie się wypłacało miesięcznie z dołu.

Inwalida traci prawo do zasiłków przez śmierć, przez czas trwania kary ciężkiego więzienia, przez utratę obywatelstwa polskiego, przez wyjazd za granicę Państwa Polskiego, przez uchylania się od leczenia, szkolenia, protezowania itd. lub rozmyślne przedłużanie tychże zabiegów

W najbliższym czasie zostanie w Krakowie zorganizowana Generalna Ekspozytura Sekcyi opieki M. S. W. z zakresem działania na całą Galicyę i Śląsk, a w poszczególnych okręgach wojskowych Ekspozytury okręgowe, poczem wydane zostaną szczegółowe przepisy celem wykonania powyższych zarządzeń.

Przepisy te zostaną w najbliższym czasie opublikowane i wszyscy inwalidzi wezwani do przynależnych ekspozytur celem rejestracyi i przedstawienia komisyi lekarsko-wojskowej.

Interpelacye i wnioski posłów socyalistycznych w Sejmie.

Interpelacye:

Posła tow. Kazimierza Czapińskiego w sprawie nadużycia przez duchowieństwo ambony, oraz wogóle autorytetu instytucyi kościelnych dla propagandy politycznej i demoralizowania całego życia społecznego.

Posła Żuławskiego i towarzyszy w sprawie stosowania dekretu o 8-godzinnym dniu roboczym na obszarze b. zaboru austryackiego.

Wnioski:

Posła Dr. Liebermana i tow., w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych wdów i sierót po żołnierzach poległych, tudzież w sprawie wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy, którzy jeszcze z niewoli nie powrócili.

Posła Leona Misiołka i tow. w sprawie uruchomienia przemysłu w kraju celem zapobieżenia bezrobociu.

Posła Smulikowskiego i tow. w sprawie przejęcia szkolnictwa w dawnym zaborze austryackim na etat państwa polskiego.

Posła E. Bobrowskiego i tow. w sprawie obrony Śląska.

Sutanny wojują.

Organ listy Nr. 6 p. Maślanki „Piast" pisze:

Klęska, poniesiona przy wyborach przez stronnictwo tarnowskich księży, wywołała u rozpolitykowanych, a niesłychanie ambitnych wikarych, oraz niektórych proboszczów w dyecezyi tarnowskiej, istną wściekliznę, boć inaczej nie można już określić tego, co ci zacietrzewieni „katolliccy" politycy w sutannach na wsiach wyprawiają. Przegrawszy wybory, usiłują teraz mścić się na wyborcach, którzy nie dali się wziąć na leb pochlebnych słówek księży i nie oddali się w niewolę księża, ale głosowali ławą na ludowców.

Wierzyć się nawet nie chce, gdy się czyta doniesienia z różnych stron o tych orgiach zemsty, wyprawianych przez urażonych w swojej dumie księżułków, zwłaszcza tych, co przy wyborach przepadli, albo tych, którzy przy wyborach najbardziej agitowali i najbardziej nadużywali Chrystusowych słów dla swojej podłej roboty. Donoszą nam n. p. **z Wojnicza, że tamtejszy ksiądz nie pojechał do chorego, mimo, że trzy razy po niego posyłano konie, dlatego, że ów chory człowiek i jego rodzina głosowali podczas wyborów na ludowców**, przedewszystkiem na posła Witosa. Są księża którzy, jak to było w Wojniczu i w innych parafiach w Tarnowskiem, jak to było w kilku parafiach w powiecie grybowskim, nie chcą chrzcić dzieci, nie chcą spowiadać ludzi dlatego, że nie głosowali na listę klerykalną. W cyniczny sposób odzywają się ci politykujący księżułkowie do proszących o pociechę duchowną, czy o spełnienie obowiązku kapłańskiego: „Idźcie do swoich posłów! Niech was spowiadają, niech wam dzieci chrzczą, niech was chowają rozmaite Witosy i insze posły ludowe!"

Czyż nie słuszne są zgorzkniałe słowa poety:

...Zaiste, zaiste
Gdybyś z mogiły Twej mógł powstać Chryste,
I mógł zobaczyć, w co się obróciło
Twe święte słowo!... Gdybyś mógł zobaczyć,
Jak nieśmiertelne ziarno Twego ducha
Zmieniono w strawę zatrutą i zgniłą;
Jak myśl Twą czystą umiano zsobaczyć
Jak Twa nauka stała się ochroną
Złemu . . . .
Gdybyś zobaczył to prawdy morderstwo,
Ten fałsz i wyzysk: to gniewem i żalem
Zdjęty, nie za sznur, jak w Jeruzalem
Ale byś chwycił za kamień ze ziemi!...

Istotnie, postępowanie tych księży — to zsobaczenie świętej religii Chrystusowej.

Ludność jest rozgoryczona i zdecydowana na wszystko. Przestrzegamy przełożone władze duchowne przed igraniem z ogniem! Przestrzegamy w chwili może ostatniej, bo gdyby to „prawdy szalbierstwo", to znęcanie się nad ludnością, szczerze i głęboko wierzącą, trwać miało dalej, to ludność chwyci się samochrony wobec tych wojowników w sutannach, a mieć będzie do tego prawo, bo kapłan jest od tego, aby pilnował kościoła i wiary, a nie od tego, by szykanował ludność za polityczne przekonania.

Bezczelne kłamstwa endecko-klerykalnych prowodyrów.

Na zgromadzeniu u Ks. Mączyńskiego opowiadali prowodyrowie że Dr. Gross zabrał wagon mąki. Wzywamy publicznie przywódców by to udowodnili inaczej napiętnujemy ich jako bezczelnych oszczerców. Ostrzegamy Ks. Mączyńskiego, Biechowiaka i innych przywódców by kłamstwami nie wojowali, bo my dotąd we walce trzymamy się form przyzwoitych ale jeżeli nas sprowokują to potrafimy inaczej odpowiadać. W takie kłamstwa mogą tylko uwierzyć najgłupsi ludzie. Twierdzenie takie, że Dr. Gross zabrał wagon mąki jest wielkiem głupstwem.

Jeżeli jaka przysyłka nadchodzi dla powiatu, to otrzymuje ją Starostwo, które ten wagon rozdziela.

Dr. Gross, który jest prezesem Związku może tylko to rozdzielić co sobie Związek kupuje. I tak kupił związek marmeladę, cukierki, zapałki, słoninę, nici, cykoryę, mydło itd. to te towary związek rozdzielił między członków konsumów. Dotąd nigdy związek nie dostał mąki (dostał związek w Krakowie gdzie inny Dr. Gross jest prezesem).

Dopiero będziemy się starać żeby Związek bialski dostał mąkę dla swych konsumów a Ks. Mączyński może się znowu starać o mąkę dla członków swego sklepu.

Dwa Światy.

Przesłany nam artykuł ten umieszczamy bez zmiany jako wyraz myśli robotnika.

Panowie endecy i klerykali i wszystkie szumowiny biurokratyczne w swoich piśmidłach na zebraniach i różnych występach, rzucają gromy na ludzi postępu na socyalistów. Bronią oni starego świata, starego porządku opartego na sile i przemocy. Nie mogą zrozumieć innego ustroju jak tylko klasowy. Według ich zdania chłop i robotnik powinien być uległy, słuchać ślepo ich rozkazów, jednem słowem powinien być niewolnikiem, nie upominać się o nic, tylko modlić się i czekać aż z łaski pańskiej spadnie jaki marny ochłap ze stołu pańskiego.

Przyzwyczajeni do biurokratyzmu, kiedy to przychodził chłop do urzędu i kazano mu czekać w kącie cierpliwie kilka godzin. Panowie ci przespali cały wiek dziewiętnasty i obudzili się dopiero w wieku dwudziestym, nie rozumieją i nie chcą zrozumieć ducha czasu.

Świat nowy, świat ten powstaje obecnie na gruzach szlachecko-klerykalnych ustrojów starego porządku, socyalistyczne ziarna rzucane przez 30 lat, wydają obecnie plon, rwie się chłop i robotnik do pracy i usuwa niesprawiedliwość, walczy z przemocą i dąży do stworzenia prawdziwie chrześcijańskiego ustroju świata, opartego na sprawiedliwości i miłości bliźniego.

I tutaj reakcya zamiast zmazać swoje winy i swoją inteligencyą dopomódz temu robotnikowi do zbudowania nowego ustroju, zamiast pójść pomiędzy ten lud i uświadamiać go w duchu czasu, w duchu postępu, to rzuciła się cała ta reakcya jak wściekła na tę nieliczną inteligencyę, która chce pójść z ludem, „zarzucając jej, że idzie z żydami". „Hola! światowe dumne władyki, podnieście z łoża nałożcie głowy".

Nie walczcie z żydami teoryą!, bo w praktyce wspólnie z nimi wyzyskujecie biedne masy.

Któż to? przez cały czas wojny prowadził brudne interesa lichwiarskie z paskarzami żydowskimi? Czy socyaliści? Któż to? wydawał pozwoleństwa na wywóz po za granicę kraju najpotrzebniejszych środków żywności?

I kto dopomagał lichwiarzom do podbijania cen? Nie socyalista, bo socyalista nie miał do rozporządzenia całych zastępów bagnetów, aby mógł poskromić siłą wyzysk. Lecz ci wszyscy, lecz cały świat stary, który teraz ma jeszcze czelność głosić, że socyaliści to nie ludzie i nie Polacy!

Z pewnością, że my niepotrzebujemy patentu na Polskość od ludzi, mających wszystkie zbrodnie, popełnione na naszej Ojczyźnie na swojem sumieniu.

Obudźcie się Panowie ze swojego zacietrzewienia dopóki czas! bo swojem zaślepieniem i podłą prowokatorską robotą ściągniecie straszną karę na siebie, a dzień sądu nad starym światem niedaleki.

Polska nasza będzie dopiero wówczas naprawdę szczęśliwą gdy się pozbędzie posożytów i biurokratów, mających oświatę 16. wieku. Taka Polska dopiero będzie matką dla wszystkich swoich dzieci, którzy najwięcej krwi za nią przelali.

Z Polski.

CLEMENCEAU SKŁADA PIŁSUDSKIEMU ŻYCZENIA. Prezydent ministrów francuskich Clemenceau (czytaj Klemenso) przesłał za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Warszawie p. Noulensa telegraficznie życzenia Komendantowi Piłsudskiemu z powodu wybrania go przez Sejm Naczelnikiem Państwa. Jestto według p Clemenceau dowód jedności narodowej i szacunku, jaki otacza Piłsudskiego, który uosobił cierpienia i szczęśliwą przyszłość Polski przez objęcie po wyjściu z więzienia najwyższego urzędu w Polsce. Podobne życzenia przesłał Piłsudskiemu król serbski.

DELEGACYA GÓRNIKÓW U PIŁSUDSKIEGO. Delegacya wielickich górników złożyła Piłsudskiemu wyrazy hołdu od pracowników kopalni wielickiej oraz wręczyła dar z pięknych wyrobów ze soli wykonanych przez górników, górników.

POŁOŻENIE APROWIZACYJNE POLSKI. Według informacyi ministerstwa aprowizacyi wyżywienie ludności zapowiada się lepiej, co zawdzięczamy głównie przerwaniu wywozu do Niemiec. Dotąd otrzymaliśmy 800 wagonow mąki amerykańskiej, oraz 515 wagonów darów od Polaków amerykańskich.

Nasz powiat jak dotąd nie odczuł poprawy aprowizacyi — a z darów niczyich nic nie widział.

By zakupić trochę ziemniaków, każą ludziom naprzód składać pieniądze i na ich ryzyko sprowadzać.

Mąki nio przydziela się nawet wyznaczonej racyi 1 kg. najwyżej funt na głowę i tydzień i to nie zawsze.

Podobno obecnie ma dostać powiat — czy już nawet nadeszło 11 wagonów.

ARESZTOWANIE 150 ZIEMIAN. Na polecenie prokuratoryi państwowej aresztowano w całem Królestwie 150 ziemian — za niedostarczenie naznaczonych przez rząd ilości zboża i innych produktów. Naznaczone są jeszcze dalsze aresztowania.

ZE ŚLĄSKA: Czesi burzą się, że koalicya śmiała im kazać opuścić Cieszyń — i jedni chcą gwałtem zająć znów cały Śląsk Cieszyński, inni chcą iść do Pragi zrzucić obecny rząd i prezydenta Masaryka — za zgodę na rozkaz koalicyi, która i tak zostawiła im całe zagłębie węglowe. Wyznaczonych dla Polski ilości węgla nie wydają wcale, lekceważąc zarządzenia koalicyi. Na zgromadzeniu w Ostrawie spalono portrety Wilsona i Masaryka.

Ciągle wychodzą jeszcze na jaw okrucieństwa, jakich Czesi dopuszczali się na polskiej ludności.

ZE LWOWA: Ukraińcy, zerwawszy rozejm, jaki zaproponowała komisya koalicyjna — zaatakowali szczególnie zajadle Lwów — zasypując go gradem pocisków armatnich. Na domiar złego nastąpił wybuch magazynu z amunicyą powodując straszne wstrząśnie. Pomoc wojskowa dla Lwowa konieczna. Walczyć musimy na wszystkie strony — a 30.000 wojska z Hallerem dotąd we Francyi.

O GDAŃSK. W ostatnią niedzielę urządzono w całym szeregu miast wiece, domagające się oddania Polsce zagrabionego nam przez Niemcy wpbrzeża bałtyckiego z portowem miastem Gdańskiem.

BRAK PRACY staje się nieszczęściem Polski. W Królestwie kongr. tylko jest 750.000 bezrobotnych, z czego w Warszawie 80.000, gdzie 12 biur zajmuje się spisywaniem bezrobotnych.

Nie lepiej jednak jest i zagranicą w Czechach, Niemczech, Austryi. W samym Wiedniu również 80.000 bezrobotnych. Nawet zwycięska Francya liczy bezrobotnych już na setki tysięcy.

PRZYMUSOWE WYDZIERŻAWIENIE NIEUPRAWIONEJ ZIEMI. Sejm przyjął treść tymczasowej ustawy o przymusowem wydzierżawieniu ziemi, leżącej odłogiem z jakiegokolwiek powodu, a zdatnej do uprawy. — Ustawa ta obejmuje właścicieli gruntów, mających ponad 50 morgów. Ziemię nieuprawioną są oni obowiązani wydzierżawić małorolnym lub bezrolnym, a w braku tych innym rolnikom w terminie do 1 kwietnia b. r. Jeśli do tego czasu nie uczynią tego, ma być zastosowanym przymus. Czynsz dzierżawny ustalono w podwójnej wysokości czynszu, płaconego pod 1 stycznia 1915 r.

W ten sposób duża liczba rolników zyska teren do pracy i rolnictwo podniesie się z gruzów wojennej niedoli. Opozycya wielkich właścicieli ziemskich musiała ustąpić.

ROZDZIAŁ ŻYWNOŚCI AMERYKAŃSKIEJ. Wczoraj odbyła się konferencya przedstawicieli konsumów w sprawie rozdziału żywności amerykańskiej.

Referent wydziału aprowizacyjnego K. Rz. Dr. Poźniak podniósł, że przydział żywnościowy mogą dostać tylko konsumy rejestrowane sądownie i liczące co najmniej 5.000 osób (w Krakowie).

W dyskusyi tow. Czapor imieniem konsumów chłopsko-robotniczych pow. wielickiego żądał przydziału dla małych konsumów chłopskich.

Pos. tow. dr. Bobrowski oświadczył imieniem krakowskich konsumów robotniczych, że utworzą one związek, aprowizujący 20.000 osób, oraz domagał się utworzenia przy wydziale aprowizacyjnym K. Rz. rady przybocznej konsumentów, do którejby wchodzili przedstawiciele miast i większych konsumów.

Inż. Kucharski, naczelnik wydz. aprow. K. Rz. wyjaśnił, że taka rada konsumentów (gospodarcza) ma być w tych dniach utworzona. Jej zadaniem będzie przeprowadzenie rozdziału żywności między konsumy.

Ze świata.

NOWA REWOLUCYA W NIEMCZECH. Komuniści niemieccy nie dali za wygraną po zamordowania im przewódcy Liebknechta. Wypowiedzieli bezwzględną walkę obecnemu socyalistycznemu rządowi Eberta i Scheidemanna i dążą do rozpędzenia zgromadzenia narodowego w Weimarze. W Berlinie i innych wielkich miastach fabrycznych zarządzili strajk generalny. Przyszło do walk ulicznych z wojskami rządowemi. Krew leje się znowu i wiele ofiar ginie w bratobójczej rzezi niemieckiej. Ale hakatyzm pruski wyłazi ciągle na wierzch.

Zgromadzenie narodowe niem. w Weimarze oświadczyło, że będzie domagać się Poznania dla Niemiec.

W CZECHACH komuniści zyskują coraz więcej zwolenników — a siedliskiem agitacyi jest Kladno, gdzie przebywa wódz komunistów czeskich Muna — pod opieką i ochroną górników.

ROSYA BOLSZEWICKA przesłała rządowi warszawskiemu propozycyę zawarcia stosunków przyjaznych, żąda (!) jednak opróżnienia z wojsk polskich wszystkich ziem aż do granic Królestwa Kongresowego i odwołania wszelkich oddziałów polskich gdziekolwiek w Rosyi przeciw bolszewikom walczących.

Rząd polski na propozycyę tę nie odpowiedział naturalnie.

Okazuje się, że i bolszewicy marzą o Rosyi w dawnych carskich granicach i ziemie polskie chcieliby swemi rządami uszczęśliwić.

AUSTRYA ZNIOSŁA KSIĄŻKI ROBOTNICZE. W Austryi zniesiono z dniem 14 lutego książki robotnicze. Każdy robotnik miał prawo odebrać w tym dniu swoją książkę od pracodaców. Przy rozwiązaniu stosunku pracy, może zażądać robotnik świadectwa pracy, które mu przedsiębiorstwo na arkuszu papieru wydać musi. Robotnik, jeżeli chce, może otrzymać z gminy dokument, w którym zostanie potwierdzone do jakiego zawodu należy. Dokument ten jest wolny od stempla i pracodawcy oddawać go nie potrzeba.

SOCYALIZACYA FABRYK W WIENER-NEUSTADT Olbrzymie fabryki wagonów w Wiener-Neustadt koło Wiednia przechodzą na własność Rad Robotniczych. Wiedeńscy komuniści przygotowują podobno więcej takich niespodzianek. Z tego powodu w kołach burżuazyi wiedeńsko-austryackiej panuje wielki niepokój.

UCHWAŁY ZJAZDU ŻYDOWSKIEGO. W Zurychu obradował od dnia 19 do 28 lutego ogólny zjazd żydowski. Uchwały tego zjazdu, które będą przesłane konferencyi pokojowej, żądają uznania, że Palestyna jest krajem pod względem narodowym żydowskim, oraz równouprawnienia żydów we wszystkich krajach.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA SOCYALISTYCZNA W BERNIE obradująca w lutym przyjęła deklaracyę francuskich delegatów, która oświadcza: Stronnictwa socyalistyczne aliantów jednomyślnie **uznają obowiązek walki przeciw imperyalizmowi**, budzącemu się w chwili zwycięstwa wśród większości rządów a objawiającemu się dążeniami aneksyjnemi i wygórowanemi żądaniami co do powetowania szkód wojennych.

BOLSZEWIZM POTĘPIAJĄ AUTOROWIE DEKLARACYI W SPOSÓB BEZWZGLĘDNY jako będący karykaturą socyalizmu, Stronnictwo socyalistyczne wyklucza wszystko, co możnaby nazwać metodami destrukcyjnemi (niszczącemi).

Konferencya przekazała sprawy odpowiedzialności za wojnę osobnej komisyi.

Konferencya w przemówieniu przewodniczącego swego Brantinga wyraziła uznanie Wilsonowi który na konferencyi paryskiej broni polityki międzynarodowej i dlatego posiada sympatye klasy robotniczej — nadto podkreśliła żądanie, by wśród postanowień traktatu pokojowego były i takie które postanowią zasadnicze podstawy prawodawstwa robotniczego.

ZNIESIENIE ŁODZI PODWODNYCH. W rokowaniach pokojowych w Paryżu przedstawiciele wszystkich narodów zgodzili się na punkt warunków, który usuwa zupełnie posługiwanie się łodziami podwodnemi.

Korespondencye.

Z PORĄBKI. Zapytujemy uczciwych ludzi, czy to jest możliwe, aby wyrzucić ze służby bez wypowiedzenia tak na godzinę stroża gminnego bez żadnej winy — jedynie za to, że należy do konsumu, bo tak u nas zrobił wójt i radny szynkarz Karczmarczyk — co to chlebodawcą się mieni a jest chlebozdziercą dla ludzi — a nadto publicznym gorszycielem, bo pijany z opadniętymi spodniami, świecąc gołem ciałem „paradował" na drodze — wywołując zbiegowisko jak „august" z cyrku.

I tu zapytujemy również władze porządku publicznego, czy wachmistrz posterunku może się takiemu gorszącemu przedstawieniu przyglądać z uśmiechem, jak to było w Porąbce — a nie zrobić karnego doniesienia? Czy gorszenie publiczne jest dozwolone?

Jegomościowi porąbskiemu to radzimy przestać wymyślać z ambony za tę czerwoną 5kę, chyba że ci to dla zdrowia księżuniu potrzebne — no to sobie ulżej, ale nie wysilaj się straszyć nas piekłem, bo my za takie tylko „grzechy" — niebo uzyskalibyśmy pewno — ale ty duszpasterzu za twe zdzierstwa biednych nie wiadomo gdzie się znajdziesz. O tych opłatach a i maśle to napiszemy drugim razem — jak się nasz księżulek nie uspokoi.

Parafianie.

Z KÓZ. Trudno to naprawdę wytrzymać spokojnemu człowiekowi z tym naszym ks. Feifrem.

Chcieliśmy zgody. Utworzyli wspólny komitet aprowizacyjny — dla rozdziału przydzielanych z Białej mąki, cukru, nafty. Ksiądz i to w przewrotny wyzyskał sposób, aby odstręczać ludzi od konsumu. Wyszydza że konsum to biedota — bo on wszystko kupuje a konsum bierze od niego i później dopiero mu płaci. Wystąpiliśmy wkońcu z tej całej spółki z księdzem — i dajemy sobie bez niego radę. Ale gdzie może stara się nam szkodzić, właśnie nam biednym, którym wydług nauki Chrystusa pomagać powinien, a my wcale się swej biedoty nie wstydzimy — bo wstyd być nieuczciwym — krzywdzicielem, paskarzem — wyzyskiwać i szkodzić biednym, a krzywdzi nas ksiądz proboszcz gdy zabiera nam należną naftę i między swoich tylko rozdziela w budzie na plebanii. Krzywdę zrobił nam ksiądz, kiedy odebrał nam w urzędzie aprowizacyjnym 70 kg mąki przeznaczonej dla konsumu — wprowadając w błąd referenta mącznego twierdzeniem, że konsum ma u siebie gospodarzy. Inna rzecz, że p. referent księdzu zaraz na słowo uwierzy i nie stwierdziwszy krzywdzi konsum zmniejszeniem racyi mąki. Obecnie ten wszystko-mogący ksiądz Feifer zbiera od ludzi z góry po 7 K na 1 kg grochu a po 5 K na 1 kg kaszy. — Zobaczymy jakie to będzie dobrodziejstwo. Wiele byłoby jeszcze do pisania, ale to innym razem.

Z BUCZKOWIC piszą nam: Są tu u nas różni działacze niby bardzo katoliccy i narodowo-demokratyczni, coto wymyślają na socyalistów i żydów — a z żydami konszachty uprawiają. Pytamy publicznie p. Gluzę i jego siostrę wdowę po Koczurku dlaczego to sprzedali dom z sadem żydowi — choć dawny właściciel Kubica chciał to odkupić i dawał 3 razy tyle za ile to przed latywam sprzedał — choć byli i inni katolicy kupcy i dawali tyle, co i żyd. — Dotego żydowi dom ten niepotrzebny, bo ma kamienicę — ale miejsce to ma być pono użyte pod budowę bożnicy. — Za co pytamy więc miał żyd przy kupnie pierszeństwo? Cóż to za tajemne konszachty — pobożni katolicy z żydami, których pozornie do Palestyny wysyłacie? Czy to nie obłuda, fałsz.

My nie wymyślamy nikogo — uznajemy prawo do życia dla każdego organizujemy się przed każdym wyzy-

skiem żydowskim czy katolickim — ale tu zdzieramy tę maskę obłudy waszej strojącej się w wielki katolicyzm, narodowość — a uprawiającej jedynie interes jak każdy handlarz, czy nawet lichwiarz. Czerwoni z Buczkowic.

SOCYALISCI W CZAŃCU. Piorunuje nasz ksiądz Szwed na socyalistów — przerażony, że przy wyborach na 5-kę padła większość głosów. Skąd ta „czerwoność" u moich parafian tak potulnych jeszcze przed wojną — a nawet podczas wojny — deliberuje strapiony jegomość! Otóż krótko chcemy mu to wytłomaczyć.

Krzywda i niesprawiedliwość, jaka nam biednym w czasie wojny dała się we znaki pod twoją opieką, twoje księże proboszczu i twoich zaufanych postępowanie z nami — zmusiły nas do szukania samopomocy i oparcia się o ludzi zorganizowanych dla ratowania się przed wyzyskiem wojennych lichwiarzy i dorobkiewiczów. — Wy, którzy obecnie zaczęliście na gwałt kółko robić, aby nas rozbić, wy zmusiliście nas do zorganizowania się, aby bronić się od nędzy i głodu.

Bo przyznaj jegomość, że ani palcem nie ruszyłeś w czasie wojny, by ludowi biednemu pomoc, i dopóki nie doniesiono Ci, że lud zaczyna się organizować, nie zatroszczyłeś się o niego — nawet ziemniaków biednemu nie chciałeś sprzedać — a gdy sprzedał to za lichwiarską zenę, bo po 60 K za worek kazał sobie płacić i to za przerośnięte na poły z korzeniami, tak że po oczyszczeniu pozostało za 60 K 4 miarki. Czy takie postępowanie nie musiało odwrócić nas od Ciebie księże, czy my Tobie albo Ty nam krzywdę robiłeś!

Albo druga podpora Kółka sklepikarz Wiśniowski z biednych się przecież zbogacił a w czasie wojny, gdy nie było w Czańcu jeszcze organizacyi drwiono sobie z biedaków ciesząc się, że dziady muszą pozdychać.

A wspomnijmy rok 1916, gdy jeszcze sklepom przydzielano mąkę i cukier. — Kto to dostał? Biedak $^1/_8$ funtu na miesiąc na kartkę, ale różni kumotrowie to i całą głowę cukru $5^1/_2$ kg.

Oszukiwano nas i jeszcze drwiono sobie, kamieniami nas częstowano.

I oto zrozumiał biedny lud, że musi się sam zorganizować przeciw tym paskarzom — i tak też zrobił — a wtedy zadrżeli nasi „opiekunowie", że skończą się im świetne interesy, więc użyli i używają wszystkich niecnych środków, aby nas rozbić a pomagają i w tem ci, którym tamci niedawno jeszcze „kamienie żreć" kazali.

Hańba wam ciemni ludzie, co krzywdzicielom swym, którzy z was drwili, dziś pomagacie rozbijać naszą organizacyę. A postąpienie ks. proboszcza z powołanym do wojska organistą i jego rodziną, czy to chrześcijańskie? Nietylko, że rodzinie powołanego złożonej z żony i 6 dzieci, nie dał ani halerza, jeszcze gwałtem z mieszkania chciał wyrzucić a gdy oparła się temu biedna kobiecina, to odebrał jej pole, które wydzierżawił, zabierając pieniądze dla siebie a rodzinę organisty pozastawiając w nędzy, bo na 7 osób otrzymywała 3 K zasiłku wojskowego. Gdy zaś organista wrócił z wojny ksiądz proboszcz odmówił przyjęcia go na posadę, choć nie ma innego organisty i obecnie cała ta rodzina ginąć musi chyba z głodu — bo ksiądz oświadcza, że jak obeszło się 3 lata bez organisty — to i teraz się obejdzie.

Czy to nie krzywda o pomstę do nieba wołająca?

Oświadczamy tedy publicznie, że krzywda i wyzysk, poczucie niesprawiedliwości na biednych uprawianej zwróciło nas do tych, co walkę z krzywdą, wyzyskiem i niesprawiedliwością prowadzą — do socyalistów — i dziś czem więcej patrzymy na to, co wokoło nas się dzieje, tem więcej utwierdzamy się w tem, że socyalizm słuszną głosi zasadę, iż całe życie obraca się około walki o byt — walki klasy pracującej na kawałek chleba, z klasą posiadaczy, wyzyskiwaczy, którzy znów zaprzęgli w swą służbę wielu ludzi, aby tylko nie dopuścić do wyzwolenia się klasy pracującej od zależności posiadaczy-kapitalistów. Niestety i księża wbrew nauce Chrystusa idą w obronie bogatych a przeciw biednym i sami dlatego przyczyniają się najlepiej do rozszerzania się socyalizmu, do uświadomienia ludzi i za to należy im się wdzięczność, bo nic tak ludziom nie otwiera oczu jak własna krzywda i doznana niesprawiedliwość. Idziemy też z socyalizmem i kary bożej za to się nie obawiamy, bo socyalizm głosi sprawiedliwość Chrystusową i walczy przeciw krzywdzie biednych.

Czerwoni parafiani.

Z ORGANIZACYI KOLEJARZY proszą nas o zaznaczenie, że na dziwne praktyki pozwala sobie nowy naczelnik stacyi w Bielsku, który przyszedłszy tu niedawno — zaczyna swą działalność wśród personalu kolejowego od rozbijania zawodowej organizacyi naszej — której statut przyjął zjazd warszawski w grudniu z. roku, bo taki cel musi mieć dążenie do stworzenia nowej „niby bezpartyjnej" organizacyi.

Kolejarze rozbić organizacyi sobie nie pozwolą — a pana naczelnika proszą, by nie psuł dobrego o sobie wśród nich zdania, jakie aż do niefortunnego zgromadzenia — postępowaniem swojem pozyskał. — O samym Związku kolejarzy napiszemy w następnym Tygodniku.

Wyjaśnienie.

Zgłaszają się ludzie do związku po mąkę przeznaczoną do bezpłatnego rozdziału między bezrobotnych. Podajemy do wiadomości, że w Krakowie przyrzeczono deputacyi bezrobotnych jeszcze przed 2 miesiącami jeden wagon do Białej posłać ale jakoś dotąd nie nadchodzi.

Na wszelki wypadek, jeżeli mąka bezpłatna dla bezrobotnych nadejdzie, to rozdział będzie przeprowadzało Starostwo. Wobec tego należy się zgłaszać ze zapytaniami do Starostwa a nie do Związku.

Ku uczczeniu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego

urządza Liga kobiet w Białej wspólnie z Wojskowością we środę, dnia 19. marca, o godz. 8mej wieczorem w sali pod „Orłem"

wieczór pieśni polskiej

który wypełnią artyści z Krakowa p. Ludwig, p. Hendrichówna i p. Walek-Walewski.

Rozpoczyna się wieczór słowem wstępnem.

Przedpołudniem o godz. 9 odbędzie się msza polowa za Strzelnicą w Bielsku.

Będzie to pierwszy publiczny wyraz hołdu Białej dla Naczelnika Państwa w wolnej już Polsce.

OGŁOSZENIE.

Moim pacyentom z okolicy donoszę, że ordynuję wprawdzie codziennie w Bystrej, ale tylko przedpołudniem.

Popołudniu przeznaczone mam na wyjazdy. Trudno mię więc w domu popołudniu zastać.

Bystra, w marcu 1919.

Dr. Seidl.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wippel, Biała. — Drukiem Gustawa Jonknera w Bielsku.